

STANISŁAW RABIEJ  
Opole

## AKTUALNOŚĆ POBOŻNOŚCI LUDOWEJ W ŚRODOWISKU ZRÓŻNICOWANYM KONFESYJNIE

Każda ze wspólnot kościelnych posiada różnego rodzaju przejawy pobożności ludowej. Jej wyraz zewnętrzny nie zawsze znajduje zrozumienie i aprobatę w szeregach tzw. „postępowych” wyznawców. Mimo pewnej rezerwy wobec popularnych form pobożności, niezaprzeczalnie pozostają one rzeczywistością, której nie można ignorować. Takie stanowisko wyrasta nie tylko na gruncie chłodnej kalkulacji statystycznej, czy respektu dla zastanych tradycji. W sytuacji spadku liczby aktywnych uczestników życia religijnego odziedziczone formy pobożności ludowej, jeżeli nie stają się bezpośrednim narzędziem przywracania żywotności wielu wspólnotom religijnym, to zapewne mogą być ostoją dla jej podtrzymywania.

Tak też chyba pojmuje to obecny biskup Rzymu, papież Franciszek, który już na początku swego pontyfikatu w homilii wygłoszonej podczas „Dnia bractw i pobożności ludowej” (Watykan, 5 maja 2013) przypomniał, że należyście kształtowana pobożność ludowa winna posiadać trzy wymiary: ewangeliczność, kościelność i misyjność. Odwołując się do Dokumentu z Aparecidy potwierdził – za swoim poprzednikiem, Benedyktem XVI – że pobożność ludowa, będąc „skarbem, jaki posiada Kościół”, winna być „przestrzenią spotkania z Jezusem Chrystusem”. Jeżeli jest przeżywana w Kościele, jawi się jako „droga, która prowadzi do tego, co istotne” i staje się „pełnoprawnym sposobem przeżywania wiary”<sup>1</sup>.

Niewątpliwie Kościół cieszący się wielkim bogactwem i różnorodnością wyrażeń, w swojej misji prowadzenia do spotkania z Chrystusem pragnie podtrzymywać żywą relację między wiarą a kulturą narodu, do którego należy. Narzędziem w tym zadaniu jest między innymi pobożność ludowa, która nie może

---

<sup>1</sup> Dokument z Aparecidy, 264.

pomijać Paschalnego Misterium Pana, Jego męki, śmierci i zmartwychwstania. Budzona, czy też pogłębiania wiara wyrasta zarówno ze słuchania Słowa Bożego, jak również z form angażujących zmysły, uczucia, symbole różnych kultur. Z tej perspektywy warto zastanowić się nad znaczeniem pobożności ludowej w środowisku zróżnicowanym konfesyjnie i w relacjach międzykościelnych.

W ocenie ekumenicznego znaczenia pobożności ludowej, z gruntu teologii katolickiej, należałoby wziąć pod uwagę dwa podstawowe dokumenty wypracowane w epoce posoborowej. Mamy tu na uwadze wydane przez Kongregację Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*<sup>2</sup> oraz promulgowane przez Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan (późniejsza Papieska Rada ds. Popierania Jedności Chrześcijan), *Dyrektorium ekumeniczne* (część I – 14 V 1967, część II – 16 IV 1979)<sup>3</sup> oraz *Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu* (25 III 1993)<sup>4</sup>.

## 1. Ewangeliczny wymiar pobożności ludowej

Użyty w tytule niniejszego punktu termin „ewangeliczny” ma swoje bogate konotacje w chrześcijaństwie. Znane jest określenie pewnej tradycji religijnej jako „chrześcijaństwo ewangeliczne” – angielski ekwiwalent to *Evangelicalism*. Wiele tworzonych wspólnot chrześcijańskich ma w swojej nazwie ten przymiotnik. Przykładem jest powstała w 1947 roku Unia Kościołów Ewangelicznych albo istniejący w latach 1947–1987 Zjednoczony Kościół Ewangeliczny, czy też zarejestrowane w 1990 r. Ewangeliczne Wspólnoty Zielonoświątkowe i Ewangeliczny Związek Braterski, jak i Alians Ewangeliczny (rejestracja w RP od 2000 r.). W związku z wpływami nazewnictwa obcojęzycznego w słownictwie rodzimym upowszechnia się coraz bardziej przymiotnik „ewangelikalny” i jego pochodne typu: „ewangelikalizm”, „ewangelikalne chrześcijaństwo”. Zapewne przyświeca temu intencja nieprzypisywania tylko określonym prądom chrześcijaństwa atrybutu „ewangeliczności”<sup>5</sup>. Raczej należałoby widzieć w ewangeliczności zadanie

<sup>2</sup> CONGREGAZIONE PER IL CULTO DIVINO E LA DISCIPLINA DEI SACRAMENTI, *Direttorio su pietà popolare e liturgia: Principi e orientamenti*, Vaticano 2002 (tłum. pol. *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Poznań 2003 – dalej: DPLL).

<sup>3</sup> SECRETARIATUS AD CHRISTIANORUM UNITATEM FOVENDAM (SEKRETARIAT DS. JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN), *Directorium ad ea quae Concilio Vaticano secundo de re oecumenica promulgata sunt exsequenda*, AAS 59 (1967), 574–592; AAS 62 (1970), 705–724; tł. pol. *Dyrektorium ekumeniczne* (cz. I – PPK I/2, 114–158; cz. II – PPK III/2, 49–92).

<sup>4</sup> PAPIESKA RADA DS. POPIERANIA JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN (PONTIFICIUM CONSILIIUM AD UNITATEM CHRISTIANORUM FOVENDAM), *Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu*, ComP 14 (1994), 3–93 (dalej: DyrEkum).

<sup>5</sup> T. ZIELIŃSKI, *Protestantyzm ewangelikalny. Studium specyfiki religijnej*, Warszawa 2013, 18n.

dla wszystkich wspólnot chrześcijańskich usiłujących kształtować swe oblicze w duchu Ewangelii.

Nie ulega wątpliwości, że Kościół ma być ewangeliczny – tzn. przyjmujący Ewangelię jako normę. Kiedy jest ewangeliczny – jest prawdziwy. W podobny sposób można zdefiniować poprawność sprawowanego kultu w Kościele. Miernikiem jego poprawności staje się wierność Słowu Bożemu. Kościół sprawujący swoje praktyki religijne winien jawić się jako wspólnota eklezjalna zorientowana na Ewangelię Jezusa Chrystusa. Wszystko to, co jest w Kościele – w tym tradycja, pobożność, sprawowany kult – musi być tej Ewangelii podporządkowane. Rzymskokatolickość Kościoła, z jego tradycjonalizmem, nie mogą być sprzeczne z prawdziwie katolicką otwartością oraz szerokim spojrzeniem. Podobnie prote stancki partykularyzm nie może stać w opozycji do prawdziwie ewangelicznej postawy nakierowanej na wspólnotę i radykalizm ewangeliczny. Przy takim założeniu wnioski nasuwa się sam: prawdziwie katolicka i prawdziwie ewangelicka postawa zasadniczo wzajemnie się nie wykluczają, lecz dopełniają. W rzeczywistości chodzi o to samo: o ewangeliczną katolickość i katolicką ewangeliczność<sup>6</sup>.

W takiej perspektywie kultywowana ewangelicznie pobożność ludowa to działanie człowieka, które poprzez swój symboliczny wymiar wyjaśnia sens jego bytu w odniesieniu do Boga. To też czas i miejsce, gdzie dochodzi do pogłębienia związku człowieka z Bogiem. Staje się to możliwe dzięki temu, że transcendentny Bóg objawia się człowiekowi w swoim Słowie<sup>7</sup>. Doświadczenie tego wymiaru pobożności ludowej jest dostępne człowiekowi, który jako stworzenie wolne i rozumne może nie tylko oddawać należną cześć Bogu w ramach obrzędów, czynności i praktyk religijnych, ale również w tej przestrzeni odnaleźć swoje podobieństwo do Stwórcy. W tym kontekście, wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne działania człowieka zmierzające do uwielbienia i uczczenia Boga stają się odpowiedzią na Jego Słowo, w nadziei na spotkanie z Nim. *Katechizm Westminsterki* z 1647 roku uczy, że: „głównym celem człowieka jest wielbienie Boga i radowanie się nim na wieki”<sup>8</sup>.

Kościół zaleca różne formy pobożności, zwłaszcza te, które są ugruntowane przez zdrową tradycję kultyczną. Kościoły i Wspólnoty kościelne rozumieją konieczność dowartościowania roli Pisma świętego i używania tekstów biblijnych do układania tekstów modlitw. Biblia winna stać się też inspiracją dla różnych form pobożności popularnej, która w ramach sprawowanego kultu winna być przepojona najważniejszymi treściami orędzia chrześcijańskiego, być podpo-

<sup>6</sup> D.M. LLOYD-JONES, *What is an Evangelical?*, Edinburgh 1992, 11.

<sup>7</sup> B. NADOLSKI, *Kult*, w: TENŻE, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, 703.

<sup>8</sup> G. WAINWRIGHT, *Kult*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B.M. METZGER, M.D. COOGAN, Warszawa 1999, 421.

rządkowany liturgii – bez nieuzasadnionego znoszenia pewnych form pobożnościowych, ale także unikając mieszania liturgii z praktykami Nieliturgicznymi. Dla całości kształtu tej sprawy istotne są również względy natury ekumenicznej, których nie należy lekceważyć.

Jak podkreśla *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, „(...) wzorem mogą tu być celebracje liturgiczne, w których stale obecne jest Pismo święte, odczytywane w różnych fragmentach przy różnych formach celebracji” (DPLL 89). W słowie biblijnym pobożność ludowa znajduje nie tylko źródło inspiracji, ale też najlepsze wzorce modlitwy i wskazanie, jak właściwie kontrolować wybujałość kultyczną. Dobrze kształtowane formy pobożności ludowej mogą uczyć odkrywania zgodności między Starym i Nowym Testamentem oraz ich wzajemnej interpretacji. Tym samym podpowiada, jak właściwie aktualizować przesłanie biblijne przy wykorzystaniu właściwie dobranych tekstów, gestów i modlitw<sup>9</sup>.

Słynny Odo Casel opisuje „misteria kultu”, czyli „święte czynności”<sup>10</sup>, jako czynności umożliwiające udział w zbawczych czynach Pana. To one zanurzają nas w tajemnicę Krzyża, dają i umacniają życie w nas, włączają w Ciało Chrystusa (zwłaszcza sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego)<sup>11</sup>. Autor ten podkreśla bezwarunkową konieczność „misterium” istoty kultu (gr. *eidōs*), które realizuje się nie tylko w kulcie zewnętrznym, będącym wyrazem należnej Bogu służby, ze strony widzialnej wspólnoty chrześcijańskiej. Ovo „misterium” urzeczywistnia się także w wewnętrznym i istotnym oddaniu się Bogu, które jest ostatecznym celem wszelkiego chrześcijańskiego kultu<sup>12</sup>.

Już u Hellenów zasadniczą myślą idei kultu „misterium” było uczestnictwo w życiu bogów, którzy w ludzkiej postaci dzielili ze śmiertelnikami radości i smutki<sup>13</sup>. W kulcie, poprzez uświęcone symbole, ryty i słowa kapłanów, dokonywała się wciąż nowa epifania, zbawczy plan, czyn danego boga<sup>14</sup>. Trzeba jednak zaznaczyć, że święty Paweł złączone z naturą antyczne misteria, a zwłaszcza kult judaistyczny, nazywał niewolą „żywołów tego świata” (Kol 2,8.20; Gal 4,3.9)<sup>15</sup>.

<sup>9</sup> Księgi Nowego Testamentu zawierają liczne terminy odzwierciedlające różne akty kultu i postawy wewnętrzne z nimi związane: *reverentia*, *metus* (lęk), *timoratus* (bojący się), *religiosus*, *eusebeia*, *theosebeia* (łac. *pius*, *pietas*). Określenie *eulabeia deisdaemonia* wiąże się z hellenistycznym pojęciem pobożności. Inne występujące w tym znaczeniu słowa to: *treskeia* (*religio* – religia), *terapeia* (służba, staranie, uzdrowienie), *latreia* (akt kultyczny, służba), *dulia*, *diakonia*, (służba), *liturgia*, *time* (honor). Zob. B. NADOLSKI, *dz. cyt.*, 703.

<sup>10</sup> O. CASEL, *Chrześcijańskie misterium kultu*, tłum. M. Wolicki, Kraków 2000, 79.

<sup>11</sup> *Tamże*, 97.

<sup>12</sup> *Tamże*, 106.

<sup>13</sup> *Tamże*, 110.

<sup>14</sup> *Tamże*, 148.

<sup>15</sup> *Tamże*, 111.

Nowej refleksji nad tym modelem pobożności popularnej domagają się nieustannie zmieniające się czasy, postęp i rozwój społeczeństw, rodzin, ewolucja relacji społeczno-ekonomicznych, inna mentalność i warunki egzystencji współczesnego człowieka. Warto dodać, że Sobór Watykański II ukazał w swych dokumentach, m.in. w *Lumen Gentium*, różnicę między maksymalistycznymi i entuzjastycznymi formami pobożności ludowej przedsoborowej, której głównym zadaniem było wyszukiwanie i eksponowanie coraz to nowych sposobów zewnętrznienia wyznawanej wiary. Błędem tej wybujałej kultyczności byłoby jej wyobcowanie z całości nauki chrześcijańskiej. Charakterystyczne po Soborze jest zerwanie z zasadą stosowności na rzecz zalecenia czerpania pełną miarą ze wszystkich źródeł teologicznych, z Pisma Świętego, Ojców Kościoła, praktyk liturgicznych oraz doświadczenia ludzi wierzących, biorąc pod uwagę znaki czasu oraz osiągnięcia nauk nieteologicznych<sup>16</sup>.

*Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* wskazuje przykładowo formy ludowej pobożności, które przybrały charakter regularnego kultu maryjnego. Warto tu wymienić rzeczywistość, jaką stanowią sanktuaria. Samo słowo „pielgrzymka” kojarzy się przede wszystkim z podjęciem jakiejś formy trudu i poświęcenia, poprzez podróż do sanktuariów maryjnych lub do innych miejsc kultu świętych (DPLL 261–287). Spojrzenie na historię i proces rozwoju kultu chrześcijańskiego skupionego wokół tych miejsc pozwala zauważyć, że najznakomitsze formy pobożności, jak i najpiękniejsze teksty modlitewne powstały na bazie liturgii Kościoła, niejednokrotnie ściśle do niej przynależąc. Pobożność ludowa stanowiła zawsze zewnętrzny wyraz nauki wiary, a zarazem wewnętrzny impuls do pogłębienia nauki teologów i precyzowania przez Magisterium Kościoła prawd wiary<sup>17</sup>.

Warto też zauważyć, że pierwsi reformatorzy nie uważali za konieczne dystansować się od pobożności ludowej, zwłaszcza tej skupionej wokół Matki Chrystusa. Luter był przykładem zainteresowania rozwojem nauki o Maryi. Świadczą o tym niektóre jego pisma, np. komentarz do *Magnificat*. Podobnie pobożnością maryjną wykazywał się szwajcarski reformator Ulrich Zwingli. O podstawowych zasadach mariologii pamiętał Kalwin. Stopniowo jednak postawa tych działaczy religijnych ulegała zmianie. Pryncypia reformy protestanckiej: *sola scriptura*, *sola gratia*, *sola fides* usunęły Maryję i Jej kult w cień. Odejście protestantyzmu od mariologii po części spowodowane było przerostami i wynaturzeniami pobożności w średniowieczu oraz rozwojem teologii maryjnej w Kościele w czasie kontreformacji.

<sup>16</sup> S. BUDZIK, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, Tamów 1993, 57–58.

<sup>17</sup> *Tamże*, 39.

Na przestrzeni wieków w protestantyzmie pobożność ewangelicka objawiała się w różnych formach, zaś tylko pobożność prywatna i liturgiczna pozostaje osadzona w medytacji tekstu biblijnego i w modlitwie indywidualnej. W formowaniu pobożności ewangelików ważne miejsce zajmuje nabożeństwo odprawiane w zborze, zalecane do odprawiania w domu. O takim nabożeństwie domowym pisze Luter w przedmowie do *Katechizmu*. Oparte na Biblii miało za cel wzrost wiary i wiedzy religijnej przez przyswajanie sobie katechizmu. Przewodniczyć tym praktykom domowym mieli zasadniczo ojcowie rodzin. Głowa rodziny miała w ogóle obowiązek przewodniczenia życiu modlitewnemu całej rodziny. W kształtowaniu tejże pobożności indywidualnej i wspólnotowej zalecano przede wszystkim codzienny kontakt z Słowem Bożym. Życie codzienne korygowane tym Słowem, stanowi jedną z podstawowych cech pobożności luteranckiej, która nie szukała już dopełnień w postaci innych form z nurtu ludowego<sup>18</sup>. Wydaje się, że ten rys duchowego dziedzictwa protestantyzmu może wzbogacić kształtowanie pobożności Kościoła wschodniego, jak również Kościoła rzymskokatolickiego. Dotyczy to zarówno postulatu oparcia pobożności osobistej na Biblii, jak i podkreślenia priorytetu liturgii przed pobożnością ludową<sup>19</sup>.

## 2. Kościelność jako postulat dla pobożności ludowej

*Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* podkreśla, że pobożność ludowa jako wyraz pobożności całego Kościoła podlega ogólnym prawom kultu chrześcijańskiego i duszpasterskiemu autorytetowi Kościoła (DPLL 84). Dlatego konieczne wydaje się, aby formy pobożności zawsze były podporządkowane „eklezyjologicznym zasadom” kultu chrześcijańskiego. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują następujące aspekty: adresatem czynności kultycznych jest Trójjedyny Bóg, kult ma dokonywać się pod przewodnictwem desygnowanego szafarza, w ramach liturgicznie sprawowanych czynności – „w duchu i prawdzie” (J 4, 23), winno mu towarzyszyć przekonanie, że jest dokonywany w imieniu Kościoła i całego stworzenia, w łączności ze zbawionymi oraz aniołami. Celem jest chwała Boża oraz troska o uświęcenie człowieka wraz ze stworzonym światem<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> M. UGLORZ, *Pobożność chrześcijańska według pism Lutra pt.: „Wolności chrześcijanina”*, „Kalendarz Ewangelicki 1988” 102 (1987), 131; R. JANIK, *Pobożność luterancka polskiego ewangelicyzmu i jej stosunek do duchowości wspólnoty rzymskokatolickiej w Polsce*, „Kalendarz Ewangelicki 1988” 102 (1987), 149;

<sup>19</sup> W. NOWAK, *Pobożność osobista w protestantyzmie*, w: *Pobożność ludowa w życiu liturgiczno-religijnym i w kulturze*, red. R. PIERSKAŁA, T. SMOLIŃSKA, Opole 2004, 29–45.

<sup>20</sup> S. RABIEJ, *In Spiritu et Veritate. Kult ofiarniczy w chrześcijaństwie i innych religiach*, Opole 1998.

*Katechizm Kościoła Katolickiego* jeszcze mocniej to uzasadnia przypominając, że „Stworzenie zostało powołane do istnienia ze względu na Szabat, a więc kult i adorację Boga”. Pobożność ludowa, jeśli staje się częścią kultu, zostaje wpisana w porządek stworzenia (KKK 347). Fakt ten pozwala nam nazywać człowieka *istotą religijną* (KKK 28). Czynności kultyczne w Kościele stanowią urzeczywistnienie prawdziwej obecności Jezusa Chrystusa (KKK 1088), który jest z Kościołem w relacji oblubieńczej (KKK 1089). Wspólne celebrowanie Bożych misterii jest wyrazem jedności Kościoła (KKK 815). Kult w Kościele to przejaw uczestnictwa tej wspólnoty w jedynym kapłaństwie Chrystusa Pana (KKK 1070) – w rzeczywistości to Zbawiciel wraz ze swoim mistycznym Ciałem siebie ofiaruje Ojcu (KKK 1553). Uzdolnieniem do tej partycypacji jest dla wiernych sakramentalna pieczęć chrztu (KKK 1273). Znamienną rolę w chrześcijańskim kulcie odgrywa Duch Święty. Kult z Niego „bierze początek i moc, w Nim się rozwija i dokonuje” (DPLL 78).

Sakramenty, z biegiem rozwoju liturgii i pobożności, były wzbogacane modlitwami i obrzędami dodatkowymi, które nazwano sakramentaliami. To one często stają się osnową dla różnorodnych form pobożności ludowej<sup>21</sup>. Towarzyszy temu przekonanie, że skuteczność sakramentaliów opiera się na mocy modlitwy wstawienniczej wspólnoty kościelnej. Formuła takiej modlitwy, odmawianej w imieniu Kościoła, jest dla sprawowania sakramentaliów konieczna. Sakramentalia pojmowane jako znaki wiary winne więc mieć wymiar eklezjalny, soteriologiczny, a nawet eschatologiczny. Wprowadzają człowieka w atmosferę religijną i są przygotowaniem do przyjęcia sakramentów. Zwraca się uwagę na niebezpieczeństwo złego zrozumienia istoty sakramentaliów. Nie są one przedmiotami, czy formułami o sile magicznej<sup>22</sup>. Dzięki liturgii sakramentów i sakramentaliów prawie każde wydarzenie życia odpowiednio usposobionych wiernych zostaje uświęcone przez łaskę, czerpaną z owoców Misterium Paschalnego Chrystusa. W tej perspektywie warto zauważyć, że sprawowane sakramentalia w Kościele pozwalają na rozbudowę określonych form pobożności ludowej. Godziwe zastosowanie wtedy obecnych przejawów pobożności ludowej może z jednej strony

---

<sup>21</sup> Jako pierwszy tej nazwy użył Piotr Lombard. Dotyczą one wszystkich rzeczy i czynności, których Kościół używa na podobieństwo sakramentów, w celu uzyskania skutków duchowych, przez wstawiennictwo Kościoła. Tomasz z Akwinu do sakramentaliów zalicza poświęcenia, błogosławieństwa i egzorcyzmy. Poświęcenia to błogosławieństwa stałe, nadające rzeczom lub osobom charakter *sacrum* (np. człowiek poświęcony Bogu, poświęcony ołtarz czy kościół) i przeznaczają je na służbę Bożą. Błogosławieństwa upraszające, niestałe, są prośbą o dobro duchowe lub doczesne, które nie zmieniają charakteru osoby czy rzeczy (np. błogosławienie dzieci, chorych, domów). Mają one jednak uświadamiać wiernym ich łączność z Bogiem. Egzorcyzmy to modlitwy powstrzymujące wpływy szatana lub od nich uwalniające. W odróżnieniu od pozostałych sakramentaliów, których pochodzenie jest kościelne, są one z ustanowienia Bożego (Mt 8, 28; Łk 1, 34; 3, 11; 4, 41; 9, 42; Dz 19, 13).

<sup>22</sup> T. SINKA, *Zarys liturgiki*, Kraków 2006, 351–353.

zaspokajać potrzebę wzbogacenia sposobów manifestacji wiary, a zarazem przyczyniać się do uświęcenia człowieka. (KL 61).

W sumie, respekt dla „eklezyjologicznej zasady”, w ramach kultywowanej pobożności ludowej, pomaga w kształtowaniu poprawnej relacji Kościoła lokalnego do powszechnego i stwarza mniejsze zagrożenie koncentracji na partykularnych potrzebach i służących temu formach pobożności. Istnieje większe prawdopodobieństwo włączenia, na przykład lokalnego kultu maryjnego, aniołów, świętych, błogosławionych oraz wstawiennictwa zmarłych w szeroko rozumiane obcowanie świętych. To z kolei dobrze wpisuje się w potrzebę uzmysłowienia łączności między Kościołem niebiańskim a pielgrzymującym jeszcze na ziemi. Należy domniemywać, że w tym kontekście dojdzie go głosu odpowiednie rozumienie wzajemnej relacji między „służbą” (niezbędną w kulcie liturgicznym) a „charyzmatem” (obecny w pobożności ludowej). W sakramentaliach, ustanowionych po to, aby nieść pomoc wiernym w różnych życiowych sytuacjach, Kościół prosi Boga, aby byli oni swym działaniu wspierani i uświęceni przez Ducha Paschy (DPLL 84). Utrwalone formy pobożności ludowej są owocem działania tegoż Ducha i stanowią wyraz pobożności wiernych żyjących w poczuciu jedności z innymi chrześcijanami. Towarzyszy temu świadomość, że celebrowanie liturgii nie wyczerpuje całego zadania Kościoła. Od stuleci istnieją świadectwa kobiet i mężczyzn gromadzących się na modlitwie wyrastającej z rozległego doświadczenia religijnego, ukierunkowanego na poszczególne aspekty tajemnicy Chrystusa. Ukształtowane na bazie tego doświadczenia formy pobożności w sposób harmonijny łączą elementy kultury ludowej z podstawowym przekazem ewangelicznym.

Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom przyznaje, że w pewnych okolicznościach udział w modlitwie i obrzędach pozaliturgicznych typu: modlitwa poranna i wieczorna, specjalne wigilie pozwala osobom o różnych tradycjach liturgicznych – katolikom, prawosławnym, anglikanom i protestantom – lepiej zrozumieć modlitwę innych Wspólnot kościelnych i głębiej uczestniczyć w tych tradycjach, które rozwinęły się często na podstawie wspólnych korzeni (DyrEkum 117).

### **3. Misyjność – domena pobożności ludowej**

Sobór Watykański II szeroko rozumiał działalność misyjną wiernych. Rozkrzewianie wiary najpierw obejmuje świadectwo życia i miłości (DM 11,37). Obok czynu charytatywnego i prowadzenia zbawczego dialogu należy doskonalić godność ludzką i przygotować warunki życia bardziej humanistyczne (DA



8; DM 12), niosąc krajom odrabiającym zaległości w rozwoju także pomoc społeczno-gospodarczą. W tym wysiłku krzewienia wartości nie należy niszczyć rodzimych kultur. Przez działalność misyjną kultury narodów mają doznać „ulepszenia, wyniesienia na wyższy poziom dla szczęścia człowieka” (KK 17). Kościół „w żadnym wypadku nie chce się wtrącać w rządy ziemskiego państwa. Nie żąda dla siebie żadnej innej prerogatywy prócz tej, aby z pomocą Bożą mógł służyć ludziom miłością i wiernym posługiwaniem” (DM 12).

Pius XII podkreślał, że „zamierzeniem Kościoła jest ewangelizowanie, a nie cywilizowanie. Jeżeli Kościół cywilizuje, to czyni to poprzez Ewangelię”<sup>23</sup>. Ostatni Sobór przypomniał, że „działalność misyjna polega jedynie i wyłącznie na okazaniu planu Bożego, czyli Epifanii, i na całkowitym jego wypełnieniu w świecie oraz w historii, w której Bóg przez misje jawnie realizuje historię zbawienia” (DM 9). Mandat misyjny o charakterze uniwersalnym polega przede wszystkim na wprowadzaniu kolejnych uczniów Chrystusa w tajemnicę planu Bożego, który od stworzenia człowieka poprzez misterium grzechu i odkupienia prowadzi go do ostatecznego zjednoczenia z sobą w wiecznym Królestwie.

Ruch ekumeniczny zrodził się w kontekście misyjnego oddziaływania Wspólnot chrześcijańskich, które w tych okolicznościach odkrywały też trudności w realizacji misyjnej natury Kościoła. Doświadczane podziały między wyznawcami Chrystusa były z pewnością przeszkodą w owocnym głoszeniu Ewangelii (Dyr-Ekum 206). Głoszenie Słowa – wprowadzanie ludzi w prawdy zawarte w Biblii – ma bowiem prowadzić do wiary i nawrócenia. Ten proces rozpoczyna się od spotkania ze Słowem Bożym. Staje się ono Dobrą Nowiną Boga i o Bogu, który objawia się i daje siebie w Chrystusie. W tym świetle odnajdujemy wspólną duchowość misyjną Kościoła, która z natury swojej jest przede wszystkim biblijna. Polega ona na tym, by w Kościele i przez Kościół dać się prowadzić Duchowi Świętemu w coraz głębsze rozumienie tajemnicy zbawienia zawartej w Piśmie Świętym<sup>24</sup>.

Ekumeniczne świadectwo może być jednak dawane w samej działalności misyjnej. Podstawą dla współpracy ekumenicznej są chrzest i wspólne dziedzictwo wiary. Wspiera je szacunek dla żywej wiary innych Kościołów i Wspólnot ekumenicznych, które głoszą Ewangelię i cieszą się rozprzestrzenianiem łaski Bożej<sup>25</sup>. Jedną z oznak krzewienia się ewangelicznej wiary jest poprawny rozwój form

<sup>23</sup> J. MASSON, *Dekret o działalności misyjnej Kościoła. Komentarz*, Pieniężno 1968, 109.

<sup>24</sup> *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* przypomina działalność Ludwika Antoniego Muratoriego, który w swoim słynnym dziele *Della regolata devozione dei Cristiani* proponował religijność daleką od powierzchowności i magii, ponieważ podstawy swej duchowości czerpie z liturgii i Pisma Świętego (DPLL 42).

<sup>25</sup> *Tamże*, 212.

pobożności ludowej, które nie ograniczają się do wzorców propagowanych przez misjonarzy, lecz tworzą własne, zgodne z kulturą lokalną. Zasadą generalną będzie tu przekonanie, że współpracę misyjną w odniesieniu do życia społecznego i kulturalnego powinno się realizować w duchu poszukiwania jedności chrześcijan. Jeśli nie towarzyszy jej szacunek dla ukształtowanych form pobożności, pojmowanych jako pewne dobro duchowe, pojawiają się wyraźne przeszkody na drodze ku jedności.

Świadcami tego rodzaju problemu były stulecia średniowiecza, gdzie z pobożności ludowej uczyniono skuteczny instrument przeciwstawiania się prekursorskim ruchom protestanckim oraz szkodliwemu oddziaływaniu racjonalizmu i jansenizmu. Jak wiadomo, wspomniane trendy religijno-społeczne wcześniej deprecjonowały albo skarykatyzowały wyrosłe przez stulecia objawy pobożności popularnej. Rozwój misji ludowych w łonie Kościoła rzymskokatolickiego spowodował, że pobożność ludowa została wzbogacona o nowe formy kultu. Przykładem może tu być rozwój kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa wraz z praktyką dziewięciu „pierwszych piątków” miesiąca, procesje eucharystyczne, różnorodne nabożeństwa maryjne. Ich niekontrolowany rozwój mógł spowodować zachwianie właściwej równowagi między liturgią a pobożnością ludową (DPLL 42).

Zasadniczo od początku XX wieku w łonie Kościoła rzymskokatolickiego pojawiła się tendencja usiłująca zredukować dystans między liturgią a pobożnością ludową. Zwłaszcza w epoce Piusa X (1903–1914) zachęcano wiernych do powrotu w stronę „najpierwszego i niezbędnego źródła, jakie stanowi czynny współudział w najświętszych tajemnicach oraz modłach publicznych i uroczystych Kościoła”<sup>26</sup>. W ten sposób próbowano wzmocnić walor liturgii wobec innych form pobożności, z zaleceniem do niemieszania tych dwóch dziedzin życia religijnego. Zwłaszcza pionierom ruchu liturgicznego przyświecał cel przywrócenia wiernym dobrego rozumienia pobożności ludowej wraz z umiłowaniem celebracji Bożych misterii w duchu liturgii pierwszych wieków Kościoła. Jednocześnie pojawiła się tendencja do eliminowania tych form pobożności ludowej, które zostały wprowadzone w średniowieczu lub w epoce potrydenckiej (DPLL 46). Te tendencje chciał zrównoważyć Pius XII, który usiłował bronić katolickiej pobożności ludowej jako elementu tożsamości wiernych tegoż Kościoła<sup>27</sup>. W epoce *Vaticanum II* podjęto ponownie kroki w stronę określenia właściwych relacji między liturgią a pobożnością ludową. Bezdyskusyjnie przyznano pierw-

<sup>26</sup> Pius X, *Motu proprio „Tra le sollecitudini* (22 XI 1903), w: *Pii X Pontificis Maximi Acta*, I, Graz 1971, 77.

<sup>27</sup> Pius XII, *Encyklika „Mediator Dei”* (21 XI 1947), AAS 39 (1947), 521–600.

szeństwo świętej liturgii, której winne być podporządkowane inne formy pobożności, bez pomniejszania ich faktycznej wartości (KL 7, 10, 13).

Może to mieć szczególne znaczenie w kontekście pracy misjonarzy, dla których pierwszoplanowym narzędziem w trudzie głoszenia Słowa Bożego winna być liturgia Kościoła. Ta z kolei może wykorzystywać te elementy pobożności ludowej, które nie przysłaniają i przede wszystkim nie stoją w sprzeczności z podstawowym kultem opartym na liturgii sakramentów. Wszelkie wyrazy kultu lokalnego rodzące się z inicjatyw ludowych zyskają stopniowo oficjalne uznanie i przychylność, jeśli dadzą się włączyć do samej liturgii i nie będą rozumiane jako element konkurencyjny wobec uznanych form pobożności.

#### 4. Zakończenie

Zmysł religijny ludu chrześcijańskiego zawsze znajdował wyraz w różnorodnych formach pobożności, które otaczały życie sakramentalne Kościoła. To prawda, że pierwsze skojarzenia związane z fenomenem pobożności ludowej biegną w stronę czci oddawanej relikwiom, nawiedzeniom sanktuariów, pielgrzymkom, procesjom, drodze krzyżowej, tańcom religijnym, modlitwie różańcowej, medalikom oraz innym zwyczajom ukształtowanym na przestrzeni wieków i usankcjonowanym długimi tradycjami. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, aby uważać pobożność ludową za otwartą. Nie musi ona być biernym odtwarzaniem zastanych obyczajów, może rozwijać nowe i wcześniej nieznanne formy. Tego typu zmiany w pobożności ludowej nie mogą być pozostawione samej tylko intuicji wiernych. Należałoby wpływać na nie tak, aby pobożność pozaliturgiczna coraz lepiej wyrażała autentyczną wiarę chrześcijan. Dlatego pobożność ludowa powinna być nieustannie ewangelizowana, rozwijana z poszanowaniem tożsamości Wspólnot kościelnych i w harmonii z ich misyjnym zaangażowaniem. Poprzez dobrze rozumiane wsparcie jej bogactwa, można równocześnie ją oczyszczać i kierować ku liturgii<sup>28</sup>.

---

<sup>28</sup> R. PELOUX, CH. PIAN, *Les religiosités populaires, Archaïsme ou modernité?*, Paris 2010, 80–93.

## Actualité de la religiosité populaire dans le milieu confessionnel de nature différente

### Résumé

L'objectif du texte est d'évaluer l'importance œcuménique de la religiosité populaire. Fondamentalement théologie catholique doit tenir compte des documents fondamentaux développés dans l'époque post-conciliaire: *Directoire sur la piété populaire et la liturgie: Principes et orientations; Directoire œcuménique*. Ceux-ci incluent: prendre soin de la nature trinitaire des textes applicables, les prières et les formes liturgiques formés; indiquer sur l'unité du mystère pascal du Christ; soucieux de diriger les gens vers la pleine participation à la vie sacramentelle de l'Eglise, spécialement l'Eucharistie-comme un centre de piété chrétienne; relation appropriée à l'Eglise dévolue vision des Eglises; une bonne compréhension de la relation entre *professionnel* et *charisme*; la nécessité d'inculturation de la foi.

La piété populaire est une manière légitime de vivre la foi, une façon de se sentir partie prenante de l'Eglise et une forme d'être missionnaires où se recueillent les plus intimes vibrations de communauté profonde. Cela fait partie d'une originalité historique culturelle des pauvres de ce continent et c'est le fruit d'une synthèse entre les cultures et la foi chrétienne. Dans le climat de sécularisation où vivent nos peuples, la piété populaire continue à être une puissante confession du Dieu vivant qui agit dans l'histoire et un canal de transmission de la foi. Le fait de marcher ensemble vers les sanctuaires et de participer à d'autres manifestations de piété populaire, en invitant d'autres personnes, est en soi-même un geste évangéliste par lequel le peuple chrétien s'évangélise lui-même et accomplit la vocation missionnaire de l'Eglise.

**Słowa kluczowe:** ekumenizm, pobożność ludowa, ewangeliczność, Kościół, misyjność.

**Mots-clés:** œcuménique, religiosité populaire, Evangelical, l'Eglise, mission.